

Portal Województwa Lubuskiego



Donald Tusk: UE i NATO to podstawa naszego bezpieczeństwa



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -19 maja 2022 godz. 15:40

- Tutaj poczucie, że Polska jest dumną i integralną częścią Europy, jest bardziej namacalne - mówił o regionie lubuskim Donald Tusk w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Rozpoczynając przemówienie **Donald Tusk** podkreślił, że nie będzie to wykład,

choć obecność na uczelni zobowiązuje do tego, by spotkanie miało standardy akademickie. – Nie chcę mówić o teoriach politycznych ani analizować sytuacji militarnej w Ukrainie, opisywać struktury NATO czy Unii Europejskiej. Chciałbym porozmawiać z państwem o tym, co oznacza dzisiaj bezpieczeństwo. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo ekonomiczne, militarne, bezpieczeństwo rodziny, państwa czy bezpieczeństwo rozumiane jako świat oparty o harmonijny ład – to wszystko, co dotyczy nas każdego dnia, ale też definiuje sens naszego życia, zawiera się w słowie „bezpieczeństwo” – powiedział.

Bliskość Polski i Ukrainy okazała się ważniejsza niż trudna przeszłość

– Sytuację, w jakiej się znaleźliśmy (i mówię nie tylko o tym, czego jesteśmy świadkami dzisiaj w Ukrainie), bardzo przeżywamy, czujemy się przecież w jakimś sensie ofiarami napaści Rosji na Ukrainę, destabilizacji całego regionu. Ale wtedy, kiedy dotyczy to naszych sióstr i braci, ta bliskość polsko-ukraińska okazała się bez porównania silniejsza niż resentymenty uzasadnione tragicznymi zdarzeniami naszej historii – powiedział Donald Tusk o podejściu Polaków do wojny w Ukrainie. Przyznał też, że bliskie sąsiedztwo terenów, na których toczą się walki, może budzić obawy o bezpieczeństwo Polski. – To wszystko każe nam myśleć o bezpieczeństwie w sposób niezwykle intensywny i zupełnie nieteoretyczny – dodał przewodniczący PO.

NATO i Unia Europejska to część zachodniego porządku

Donald Tusk stwierdził również, że agresja Rosji na Ukrainę powinna stać się lekcją dla wszystkich, którzy chcieliby unieważnić albo osłabić europejski i zachodni porządek. Wśród elementów, które się na niego składają, wymienił Unię Europejską, Pakt Północnoatlantycki, procesy integracyjne w ramach Unii oraz odejście od nacjonalizmu. Zdaniem byłego premiera sytuacja w Ukrainie pokazuje, że nie mieliśmy dotąd tak jednoznacznego wskazania, jak ważne dla bezpieczeństwa Polski jest zakorzenienie jej w zachodnich strukturach.

– Sytuacja w Ukrainie pokazuje nam też, jak kruchy jest ten świat. Na przykład prezydentura Trumpa – narodziła się idea, wprost wypowiedziana: „rozwiązać NATO”. To nie były wymysły komentatorów. Gdyby Trump wygrał drugą kadencję, prawdopodobnie Stany Zjednoczone nie byłyby już członkiem NATO. Nie muszę nikomu tłumaczyć, w jakiej sytuacji my byśmy się znaleźli, gdyby NATO stało się taką trochę „bezzębną” organizacją. Brexit miał wyraźne ślady rosyjskie – tam były zaangażowane duże rosyjskie pieniądze oraz nie tylko brytyjskie, ale i obecne w innych krajach Europy środkowej, pomysły, środowiska, ludzie, którzy od wielu lat ciężko pracują na rozbić Unii Europejskiej i generalnie Zachodu. I rzecz charakterystyczna – Ukraina też pokazuje nam to w sposób dobitny – ci, którzy atakują Zachód jako wspólnotę polityczną, ekonomiczną, militarną (a więc przede wszystkim UE i NATO), równocześnie i prawie bez wyjątku podważają także fundamentalne wartości, na których ta wspólnota została zbudowana – powiedział Donald Tusk.

Praworządność jest zagrożona

- Jednym z najbardziej powszechnych znaków w tych antyzachodnich narracjach jest atak na praworządność – uważa przewodniczący PO. – Mówię o tym dlatego, że mam pełne przekonanie, że my w Polsce też jesteśmy na froncie, na którym broni się nie tylko naszej niepodległości, ale też fundamentalnych wartości. Jak wsłuchacie się w narrację Putina i podobnych mu polityków na świecie, zauważycie tezy, że liberalna demokracja jest „zgniła”, że nie daje sobie rady w konfrontacji z migracją, że prawa człowieka to wymysł. Oni wszyscy opowiadają dokładnie tę samą rzecz. I na końcu ich główną tezą polityczną jest rozbięcie wspólnoty – Unii Europejskiej i NATO. To wartości, które z mojego punktu widzenia są najważniejsze, kluczowe. Poświęciłem całe życie na to, żeby Polska była krajem, gdzie prawa człowieka są faktem – dodał Donald Tusk.

Przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej stwierdził, że próba osłabienia Unii Europejskiej może zacząć się od propagowania idei rozluźnienia wspólnoty. – Znaciele państwo te teksty, bo one niestety w Polsce, także ze strony rządzących, często się pojawiają: Unia Europejska – OK, ale nie taka, jaka jest dzisiaj. Demokracja – tak, ale w żadnym wypadku liberalna. Prawa obywatelskie – tak, ale nie dla wszystkich obywateli. Samorząd – tak, ale bez pieniędzy i bez uprawnień. Jeśli dzisiaj słyszę, że demokracja – tak, ale nie demokracja liberalna, tylko taka, gdzie na przykład sądy muszą być zależne od partii politycznej, która wygrała wybory, to wtedy czuję zimny dreszcz. Dobrze wiem, że jeśli nie zatrzymamy tego procesu i będziemy szukali innej Unii Europejskiej, innej demokracji niż ta, którą zbudowaliśmy, to znajdziemy się nie tylko w sytuacji zagrożenia wartości, ale i fizycznego zagrożenia dla Polek i Polaków – uważa.

- Jeśli górę wezmą emocje, ludzie, środowiska i interesy i okaże się, że za dwa, trzy, pięć lat Unia Europejska się rozpadnie albo Polska zostanie z niej wyprowadzona, byłaby to katastrofa o konsekwencjach właściwie trudnych do wyobrażenia – podkreślił przewodniczący PO.

Zwracajmy uwagę na wypowiedzi polityków

Donald Tusk zaapelował również, by zwracać uwagę na język obecny w polityce. – Słowa i idee, ale szczególnie słowa mają swoje znaczenie i swoje konsekwencje. Jeśli ktoś dzisiaj mówi, że Bruksela to okupant, Unia Europejska to szmata, możemy się z tego śmiać, ale tak naprawdę nie jest mi do śmiechu. Jest więcej ludzi, którzy wypowiadają takie słowa. Słowa czasami zamieniają się w fakty i czyny, a ten świat nie będzie prostszy i łagodniejszy niż dzisiaj. Dlatego wydaje mi się tak bardzo ważną rzeczą, żeby ci wszyscy, którzy myślą podobnie o tych sprawach jak ja, zrozumieli, że o to trzeba będzie każdego dnia walczyć. Jedynym zabezpieczeniem jest ciągła świadomość i czujność – mówił przewodniczący PO.

Ukraina wygrała wojnę – tę w internecie

Przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej odpowiadał także na pytania od widzów. Poruszył m.in. kwestię roli internetu w czasie wojny w Ukrainie. – Wojna w Ukrainie to tragedia, ale zobaczcie, ile pozytywnych i optymistycznych sygnałów Ukraina wysyła całemu światu. Nie wygrała wojny, nie wiadomo, jaki będzie jej końcowy rezultat, ale wygrała jeden wymiar tej wojny – wymiar informacyjny,

etyczny. Cały świat jest po stronie Ukrainy, bo ona wygrała w jakimś sensie dzięki internetowi. Ta wojna o globalne emocje związane z tym konfliktem to wojna nie tylko czołgami, rakietami, dronami i samolotami, ale też wojna na Instagramie, Facebooku, Twitterze. Zefeński okazuje się tutaj, delikatnie mówiąc, wyraźnie lepszy niż Putin. Ukraina pokazuje nam, że internet nie musi być przestrzenią, gdzie cynizm, kłamstwo lub manipulacja bierze górę. I prawda, i dobro może wygrać w internecie, tylko trzeba o to walczyć – uważa Donald Tusk.

Europa bliska Lubuszanom

Na koniec wystąpienia D. Tusk podziękował za możliwość odwiedzenia regionu lubuskiego i postawę jego mieszkańców. – Bardzo się cieszę, że akurat jestem w miejscu – chodzi nie tylko o sam uniwersytet, ale także Zieloną Górę i całe województwo lubuskie – gdzie Europa jest bliska nie tylko geograficznie. Wiem, że tutaj chyba mniej ludzi chciałoby cofnąć historię. Tutaj poczucie, że Polska jest dumną i integralną częścią Europy, jest bardziej namacalne. Bardzo za to państwu dziękuję. Czuję bardzo wyraźnie pozytywną energię i to jest dla mnie źródłem większego niż na co dzień optymizmu – powiedział Donald Tusk.